CENA 25 groszy wraz z dodatkiem, a bez dodatku 10 groszy

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 162 (8390) Niedziela, dnia 18 lipca 1926 r. Rok XXXIV.

Zmiany konstytucji i pełnomocnictwa dla rządu.

WARSZAWA, 17. Wczorai przed godziną 11 zebrał się u Marsz. Rataja konwent senjorów, który w porozumieniu z premjerem oraz zgodnie z życzeniami wyrażonemi przez marszałka sejmu, referenta ustawy oraz stronnictw postanowił, że w dniu dzisiejszym i jutrzejszym na posiedzeniu plenarnem odbędzie się wyłącznie drugie czytanie zmian konstytucji i nastąpi głosowanie. W poniedziałek zaś i wtorek ewentualnie odbędzie się dyskusja nad pełnomocnitwami dla rządu, połączona z przemówieniem premjera, a następnie odbędzie się głosowanie.

Trzecie czytanie obu tych ustaw odbędzie się dopiero dziś i traktowanie obu spraw będzie również oddzielne. W przerwie między drugiem a trzeciem czytaniem zbierze się konwent senjorów celem uregulowania dalszego toku rozpraw. Przypuszczać więc można, że z końcem tygodnia przyszłego obie ustawy zostaną załatwione przez izby.

Punktualnie o godz. 11 i pół rozpoczęło się posiedzenie sejmu pod przewodnictwem marszałka Rataja, który natychmiast po otwarciu posiedzenia oddał głos referentowi pos. Chacińskiemu.

Pos. Chaciński w dłuższem przemówieniu przedstawił projekt zmian konstytucji i równocześnie ustawy o pełnomocnictwach w brzmieniu uchwalonem na komisji, starając się przedstawić tok dyskuji i przebieg obrad w komisji konstytucyjnej.

W myśl uchwały konwentu senjorów referent traktuje obie sprawy łącznie, w dyskusji jednak sprawy zmian konstytucji i pełnomocnictw traktowane będą oddzielnie.

Na ławie rządowej obecni ministrowie Makowski, Zaleski, Staniewicz. Nie wykluczone jest, że w czasie dzisiejszejszej dyskusji nad zmianąmi konstytucji zabierze głos min. Makowski.

Nastrój w Sejmie, mimo ważnych obrad, które się toczą nad podstawowemi zagadnieniami państwowemi, ospały i nieinteresujący. Galerje niezbyt przepełnione, na sali zaledwie połowa posłów.

W Belwederze.

WARSZAWA, 17. O godz. 10-ej Marszałek Piłsudski odbył dłuższą konferencję w ważniejszych sprawach rządowych z premjerem Bartlem.

Po godz. 11-ej rozpoczęła się u p. Marszałka odprawa wyższych oficerów sztabu generalnego wezwanych imiennie.

Między innemi biorą w tej odprawie udział pułkownicy sztabu generalnego Andars, Przewłocki, Jagmin-Sadowski, Arciszewski, Skrzyński, Stachiewicz, Wieniawa-Długoszowski, Błeszyński, Paszkiewicz i inni.

Odprawa ma na celu zaznajomienie wyższych oficerów sztabu generalnego z pracami na przyszłość.

Jak widać z listy biorą udział w odprawie oficerowie którzy w walkach przełomu majowego zajmowali kierownicze nieraz stanowiska po obu stronach walczących.

Pół miljona ton polskiego węgla dla Sowietów.

WARSZAWA, 17. Dzięki inicjatywie przemysłowca górnośląsk., dr. Fałtera, dyr. koncernu Robur i przy poparciu minist. przemysłu i handlu oraz ministerjum kolei doszła do skutku umowa w sprawie próbnej dostawy 500.000 ton węgla dla Sowietów. Wszystkie szczegóły umowy już uzgodniono. Oficjalne podpisanie nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia. W dostawie biorą udział koncerny i towarzystwa: Robur, Fulmen, Progress, Skarboferm, Giesche, Tow. Sosnowieckie, Saturn, Tow. Warszawskie, Francusko-Włoskie i Grodziskie. Pertraktacje z ramienia tych kopalń prowadzili jako upełnomocnieni pp. Juljan i Edward Brygewicz z Warszawy.

Termin dostawy obejmuje okres od 15 lipca r.b. do drugiei połowy listopada b.r. Część transportów pójdzie drogą lądową na Zdołbunowo i Podwołoczyska, skąd wracać będą wagony z rudą krzyworoską. Wobec sprzedaży węgla franco wagon kopalnia kolej kredytuje frachty na ten sam okres cza-

su jak przemysłowcy Sowietom. Warunki dostawy dla naszego przemysłu węglowego są bardzo korzystne.

Dziesięć ofiar piorunu.

BIELSKO, 17. Wczoraj około godz. 4 po poł. nad Bielskiem i okolicą przeszła straszna burza z piorunami. Między innemi piorun uderzył w schronisko w Beskidach na Klimontówce, zwane Klementyna. W schronisku tem było wówczas 10 osób. Z tego cztery osoby poniosły śmierć na miejscu, 4 osoby zostały ciężko ranne a dwie lekko. Pośród czterech zabitych ustalono tożsamość trzech osób: Zabici zostali inż. Schalcel z Vaccum Oil Comp. z Czechowicz, inż. Candel z Bielska i p. Rab. z Katowic. Czwarty zabity pochodzi również z Katowic, lecz nazwisko jego nie jest znane. Między rannymi znajduje się żona przemysłowca w Białej p. Klaczki.

Na wieść o katastrofie na miejsce wypadku podążył oddział Czerwonego krzyża i inne ekspedycje ratunkowe.

Tego samego dnia w okolicy Białej na wsi piorun uderzył w gospodarstwo wiejskie, które spaliło się doszczętnie.

Burze w środkowej Europie.

WARSZAWA, 17. W ciągu wczorajszego przedpołudnia w środkowej Europie nastąpił szereg gwałtownych wyładowań atmosferycznych. Z tego powodu warszawskie stacje radjoodbiorcze miały wczoraj ciężką pracę z odbiorem depesz zagranicznych.

Można je było chwytać tylko w poszczególnych fragmentach. Między innemi P. A. T. otrzymała wczoraj w południe tylko częściowe informacje z giełdy pieniężnej w Paryżu, zaś z Zurychu nie otrzymała żadnych notowań.

Z Teatru.

„Bęben“.

Miły nasz zespół artystyczny, który zdobył sobie w krótkim czasie sympatję wśród najszerszych warstw miejscowej inteligencji niestety już wkrótce nas opuszcza. Oprócz wczorajszej premjery dane będą jeszcze tylko dwie popołudniówki i we wtorek dn. 20 b. m ostatnia pożegnalna premjera: „Gdy kobieta zapragnie“. Nie wątpimy, iż publiczność tłumnie wypełni salę Swietlicy w ciągu ostatnich dni pobytu naszych gości, aby tem dać im odczuć swą wdzięczność za wiele miłych chwil spędzonych dzięki im.

Ostatnia premjera „Bęben“ wypadła pod każdym względem doskonale. W roli tytułowej Bębna — Coletty p. Kostecka, jak zwykle, ujęła widzów swym niezwykłym wdziękiem i nadzwyczajnym tupetem i swobodą na deskach scenicznych. Bardzo udatne pod każdym względem typy prowincjonalnych dewotek stworzyły p. p. Wisnowska, Kłossowska i Olaszowa. Gruntownie i sumiennie orpacował rolę Maurycego Delanoy p. Jarema, stojąc na bardzo wysokim poziomie. P. Gołogowski w roli Alcydesa Pongois dał jedną z najlepszych swych kreacji. Pozostałe role zagrali wykonawcy zupełnie dobrze. Na specjalne wyróżnienie zasłużył w epizodycznej roli proboszcza p. Wojciechowski. Tempo bez zarzutu. Czteroaktowa ta komedja Vebera i de Grose powtórzona będzie jeszcze w sobotę i niedzielę. Z zupełnie spokojnym sumieniem zalecam wszystkim zobaczyć tą sztukę, a naprawdę spędzą mile wieczór.

Ken.

Co będzie z Kasami Chorych.

Artykuł stwierdza, że rząd sanacji moralnej i finansowej winien okazać energję i bezwzględność przedewszystkiem przez daleko idącą reformę ustawodawstwa socjalnego w szczególności zaś Kas Chorych. Ze wszystkiego bowiem złego, co rządy partji sejmowych w Polsce stworzyły, niema instytucji gorsz-j i bardziej szkodliwej, a stworzonej wyłącznie dla wygody i korzyści partji. Dotyczy to w szczególności Kas Chorych na wsi, a więc np. zarządzenia, nakładającego przymus ubezpieczenia na pracowników folwarcznych, a nie obejmującego pracowników gospodarstwa z włościańskich Według obliczeń b. min. Zdziechowskiego składki na rzecz Kas Chorych wynoszą 8% zarobków robotniczych. Koszta administracji dochodzą w poszczególnych kasach do 24%, przeciętnie zaś w całem państwie wynoszą 13%. Kasy Chorych w miastach powiatowych są domeną i bazą działania agitacji partyjnych. Kasy Chorych, jak słusznie to podniosła t. zw. komisja Bobrzyńskiego, są rządami w rządzie, mają prawa nakładania ciężarów na produkcję i ściągania ich w drodze egzekucji. Na prowincji są instytucją znienawidzoną, a ponieważ niejednokrotnie władze mianują komisarzami danej kasy urzędnika starostwa, nienawiść ludności przenosi się na władze administracyjne. Lekarze popadają przez Kasę Chorych w istną niewolę. Zaniedbują dalszego kształcenia się w swoim zawodzie. Stają się rzemieślnikami, badającymi chorego w 5 ciu minutach. Chorzy zaś tracą całe godziny czasu w tłumnych poczekalniach. Przymus należenia do Kasy Chorych szeregu osób, pobierających znaczne wynagrodzenia, i niekorzystających z nich nigdy, jest poprostu wyzyskiem, jest ukrytą formą podatku, płaconego nie państwu, lecz partji. Dla poparcia swych tez powołuje się p. Hupka na artykuł prof. Leona Pinińskiego, zamieszczonym w „Przeglądzie Współczesnym“, gdzie instytucja Kas Chorych poddana została miażdżącej krytyce, i wyraża nadzieję, że rząd obecny położy kres niesprawiedliwej gospodarce i nieprawidłowościom w Kasach Chorych. W czysto rolniczych powiatach kasy powinny być zniesione, a utrzymane mogą być tylko w wielkich miastach centrów przemysłowych przy obniżeniu składek do rzeczywistej społecznej potrzeby.

O stały teatr w Kaliszu.

Pisaliśmy swego czasu o konieczności i możliwości dania miastu naszemu stałego teatru. Myśl rzucona padła na glebę urodzajną i niebawem będziemy mogli zbierać owoc zmudnej pracy podjętej przez grono osób rozmiłowanych w sztuce.

Dzisiaj mówi się już głośno, że Kalisz otrzyma teatr stały. Projektem stałego teatru zainteresował się Magistrat z p. prezydentem Szarrasem na czele. Swiadczy to, jak dobrze władza miejska odczuwa kulturalną potrzebę, jaką dla naszego miasta stanowi teatr. Sądzić wypada, że i nasi ojcowie miasta zdają sobie sprawę z tejże konieczności i jak jeden mąż poprą zabiegi dotychczasowe o stworzenie w Kaliszu tej tak ważnej placówki kulturalnej.

Jak nas informują, przedłożono Magistratowi odnośną ofertę, niezbyt, a nawet bardzo minimalnie obciążającą budżet miejski. Zależy teraz, by ofertę rozpatrzono przychylnie. Niebawem Kalisz będzie mógł poszczycić się stałym „Teatrem Miejskim“ o wysokim poziomie artystycznym.

Znalazł się i tymczasowy przytułek dla Melpomeny, ale o tem później. W tej chwili kierujemy oczy nasze na ojców miasta naszego i prosimy ich, by o dobrem zrozumieniu sprawy rozpatrzyli przychylnie kwestję „Teatru Miejskiego“.

Do szczegółów wrócimy jeszcze w swoim czasie.

Jeden z wielu.

KRONIKA

17 LIPIEC — **SOBOTA**

Aleksego W.

W. słońca g. 3 m. 35. Z. g. 7 m. 49.
● W. g. 11 m. 18 r. Z. g. 11 m. 9 w.

— Teatr Polski w Kaliszu. Dziś o godzinie 4 przemiła pogodna komedja Dario Nicodemiego p.t. „Gałganek“. Słoneczny uśmiech autora do widzów, rozświetla wszelkie smutki i radość przynosi. Warto ujrzeć tą komedję, aby z uśmiechem patrzeć na życie.

Wieczorem tegoż dnia, arcywesoły „Bęben“, który wczoraj budził szalone wybuchy śmiechu wśród licznie zebranej premjerowej publiczności.

W niedzielę o godz. 4 po zniżonych cenach świetna farsa „Jutro pogoda“, a wieczorem ostatni raz „Bęben“.

— Z Uniwersytetu Warszawskiego. W dniu 17 maja r.b., p. Jan Godlewski, kaliszanin otrzymał dyplom doktora wszechnauk lekarskich.

— Dzień Sokoła jako pobudka dla kaliszan do odrodzenia się fizycznego. Zarząd miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół za naszem pośrednictem zaprasza wszystkich kaliszan na uroczystości niedzielne poświęcenia lokalu własnego przy placu Kilińskiego Nr. 2 którego szczegóły podane są w afiszach.

Swięto Sokoła Kaliskiego niech się stanie pobudką dla kaliszan do odrodzenia fizycznego, a sprawa ta staje się dziś pierwszorzędnej wagi dla dalszego rozwoju państwowości polskiej i musi zająć się tą sprawą cały naród polski, nie jednostki; ruch uprawiany w formie sportów, gimnastyki i gier na świeżem powietrzu daje nam zdrowie i pełne radości życie.

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, którego zadaniem jest program do gimnastyki i sportu, w celach żbliżenia do siebie szerszego ogółu mieszkańców naszego grodu, a jednocześnie zapoznać takowych ze swą działalnością, z okazji poświęcenia własnego lokalu w niedzielę urządza popisy gimnastyczno-sportowe w parku miejskim na boisku.

Wejście do parku od 30 gr. do 1-go zł.

— Samobójstwo b. art. dramatycznego. W Sieradzu odebrał sobie życie 34-letni Antoni Doboszewicz, urzędnik pocztowy. Zmarły tragicznie Doboszewicz był przez szereg lat artystą dramatycznym w Warszawie i Łodzi. Pomi-

mo niewątpliwego talentu, Doboszewicz nie mogąc dla różnych powodów kontynuować pracy na scenie, popadł w depresję duchową, porzucił zupełnie zawód artystyczny i wstąpił na pocztę. Zmiana warunków życia spowodowała u ś. p. Doboszewicza silną neurastenję i pięć razy usiłował popełnić samobójstwo, aż wreszcie przed kilku dniami, niezauważony przez domowników zażył truciznę i zmarł.

— **Moda** nie zawsze idzie w parze z wygodą. Największej cierpień powoduje obuwie świata eleganckiego, a w szczególności wysokie obcasy przy obuwiu pań, które przesuwają punkt ciężkości na palce, stwarzając tem samem olbrzymie trudności przy chodzeniu.

Cierpienia te, jak: ucisk, guzy, twardnienie naskórka, nabrzmienia, odparzania, odciski etc. są specjalnie dokuczliwe w porze letniej. W zaofiarowaniu jest oczywiście dużo wynalazków, mających bóle te uśmierzyć, bądź też dolegliwości te zupełnie usunąć. Srodki te są poczęściej drogie i mało skuteczne. To też wielkim popytem cieszy się oddawna zagranicą wprowadzony środek D-ra Elemera Fuchsa „Sól do nóg Jana". Kilkunastominutowa kąpiel nóg wprost zbawiennie oddziaływa na nogi, a koszt dużej paczki wystarczającej na 6—8 kąpieli wynosi zaledwie zł. 2.

— **Klęska monarchistów.** Min. Spraw Wewn. odmówiło zezwolenia na zarejestrowanie stowarzyszenia pod nazwą „Zjednoczenie Monarchistów Polskich", — a to z tego względu, że cele tego stowarzyszenia grożą bezpieczeństwu i porządkowi społecznemu.

Statut stowarzyszenia monarchistów podpisali w charakterze założycieli: poseł Stefan Dąbrowski, poseł Dzierzgowski i adw. Obiezierski.

— **Zjawisko atmosferyczne.** W czwartek wieczorem około godziny 10 zaczęły się wśród chmur ukazywać błyskawice, po których około godziny 11 uderzyło kilka piorunów w pobliżu Kalisza, przyczem nie upadła ani kropla deszczu. Ta bezdeszczowa burza szła w kierunku od północy na południe. Takie t.zw. suche burze są rzadkiem zjawiskiem atmosferycznem.

Równocześnie szalała burza w Tykadłowie pod Stawiszynem, gdzie wicher poprzewracał i powyrywał z korzeniami drzewa.

— **Odjazd 55-go pułku.** W sobotę opuścił nasze miasto batalion 55 p. p. z Leszna, który pod dowództwem majora sztabu generalnego Janoty pełnił służbę wartowniczą od maja r.b. 55 pułk piechoty, dawniejszy 1-szy pułk strzelców wielkopolskich, podczas swego pobytu w Kaliszu, dzięki taktowi dowódcy batalionu cieszył się ogólną sympatją mieszkańców naszego miasta i nie przyjmował żadnego udziału w słynnej okupacji miasta Kalisza. Na jego miejsce, do czasu powrotu 29 pułku Strzel. Kan. przychodzi do Kalisza batalion 70-go p. p.

— **Wycieczka.** Towarzystwo Cyklistów w Kaliszu urządza w niedzielę dnia 18 lipca r. b. wycieczkę do Ostrowa, na wyścigi szosowe dystans 35 klm.

Zbiórka w klubie o godz. 1 po poł. wyjazd punktualnie o godz. 1.30 po poł.

Zapisy zawodników przyjmuje sekretarjat klubu Narutowicza 4.

— **Zebranie fryzjerów.** Dla omówienia przepisów sanitarnych, obowiązujących fryzjerów, odbędzie się zebranie fryzjerów z miasta Kalisza i powiatu Kaliskiego w niedzielę dnia 18 lipca r. b. o godzinie 12-ej w Starostwie (pokój № 30). Ze względu na ważność spraw dla posiadaczy izb fryzjerskich pożądany jest udział jak najliczniejszy.

Lekarz Powiatowy w Kaliszu.
Dr. Arnold.

— **Baczność Wioślarze!** Komisja Sternicza K. T. W. prosi wszystkich druhów, sterników i wioślarzy, którzy będą przyjmować udział w Regatach w dniu 25 lipca b. r. o przybycie na przystań dnia 17 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem.

— **Regaty.** Komisja Sternicza podaje do wiadomości, że w dniu 25 lipca r. b. odbędą się Regaty Klubowe na łodziach następujących: kajaki, hamburki na dwie pary krótkich, dwójki cedrowe, sześciowiosłówki, czwórki półwyścigowe odkryte i zakryte. Zapisy przyjmuje się do dnia 22 b. m. do godz. 8-ej wieczorem.

— **Przyjazd Komisji samochodowej.** W dniu 19 b. m. przybędzie do Kalisza Wojewódzka Komisja egzaminacyjna, w celu egzaminowania kandydatów na kierowców pojazdów mechanicznych. Egzamin odbędzie się w Stanicy Ukraińskiej.

— **Z Ewang. T-wa Śpiewaczego.** W niedzielę, 18 lipca, Kaliskie Ew. T-wo Śpiewacze urządza swą doroczną wycieczkę do lasu w Morawinie dla swych członków, ich rodzin oraz wprowadzonych gości. Zabawa urozmaicona będzie wieloma atrakcjami. Wyjazd z Kalisza samochodami o godz. 1—10 z Placu Kilińskiego. Składka od członków i ich rodzin wynosi zł. 1.50, od gości 2.50 od osoby. Piwo i woda sodowa na miejscu, aprowizacja własna.

W razie niepogody zabawa zostanie odłożona do następnej niedzieli.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom
b. p.
Samuela HOLTZA
składamy na tej drodze serdeczne
„Bóg zapłać"
Żona, córka, syn, synowa, zięć, rodzina
w nieobecności syna.

— **Pożar.** W nocy z czwartku na piątek, o godzinie 2½ syreny i dzwonki alarmowe wezwały straż ochotniczą do pożaru. Palił się młyn sukcesorów Martuzalskich w Nędzerzewie, którego nie zdołano uratować. Młyn ten w drodze działów miał być sprzedany przez publiczną licytację w piątek. Pożar w przeddzień licytacji jest wielce tajemniczy i daje powody do myślenia, że przyczyną pożaru były spory między sukcesorami. W ten sposób tłomaczyli sąsiedzi młyna nędzerzewskiego. Policja w tej sprawie prowadzi energiczne śledztwo.

— **Poród i śmierć.** Na rowie w odległości 500 metr. od dworca kolejowego znaleziono nieprzytomną kobietę nieznanego nazwiska przy której znaleziono nowonarodzone dziecko płci żeńskiej nieżywe. Nieznaną kobietę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Trójcy, gdzie po niedługim czasie zmarła. Ustaleniem tożsamości zmarłej zajęła się tut. E. U. S.

— **Kradzieże.** Rajch Moszek zam. Nowy-Rynek 2 zameldował o kradzieży kranu przez Rokmana Chune.

Chmielewska Klotylda, zam. ul. Kanonicka 3, zameldowała o kradzieży 2-ch sukien jedwabnych ze sklepu, wartości 160 złotych. Dochodzenie prowadzi się.

Wanne Wolf, zam. w Rychwale, pow. Konin zameldował o kradzieży ceraty z woza na ryku, wartości 8 zł. Sprawcy kradzieży Chil Szwarcbart i Josek Szary zostali ujęci.

Kudaś Wawrzyniec, zam. ul. Al. Józefiny 13 zameldował o kradzieży cukierków i czekolady z budki w parku miejskim, wartości 80 złotych. Dochodzenie w toku.

— **Ujęcie bandytów.** W swoim czasie donosiliśmy, że dnia 13 b. m., o godz. 15 na drodze ze wsi Lis do wsi Zadowic jacyś dwaj nieznani sprawcy napadli powracającego do domu wozem gospodarza Słowińskiego Józefa zam. we wsi Feliksów, gm. Godziesze, raniąc go wystrzałem z rewolweru w prawą szczękę. Na skutek przeprowadzonego natychmiast dochodzenia zostali ujęci Józef Katarzyniak zam. we wsi Sulisławice, gm. Zydów i Adam Gałka zam. we wsi Piwonice tejże gminy, jednego z nich poszkodowany Słowiński poznał. Od Katarzyniaka odebrano rewolwer. Katarzyniak i Gałka zostali przesłani w dniu 16 b. m. do dyspozycji pana Sędziego Sledczego na rew. Kaliski.

Z KRAJU.

— **Co na to pan Korfanty.** Organ witosowców „Gazeta Grudziądzka" pisząc o lichwiarskich zapędach baronów węglowych na Górnym Slasku, o dawnym swym koaljancie z czasów paktu lanckorońskiego i wiceprezydencie, gdy prezydentem ministrów był Witos, wyraża się w soczystych, lecz niezbyt pochlebnych słowach:

Warto też, by Rząd dobrze się przypatrzył o ile w tem wszystkiem maczał palce p. Korfanty; Kiedyś niby to obrońca ludu pracującego, dziś opiekun i obrońca za pieniądze — niemieckich baronów kopalnianych i ich paskudnych praktyk. Wiadomo przecież, że p. Korfanty, który dotąd się nie wyliczył z wydanych pieniędzy na plebiscyt, którego majątek powstał w czasie wojny i powstań. wiadomo. że ten p. Korfanty przecież osłaniał oszukańcze praktyki pewnych niemieckich baronów kopalnianych, praktyki zdążające do oszukania Skarbu Państwa o znaczne sumy podatków.

Trzebaby więc dobrze zbadać czy i o ile w sprawie lichwy węglowej p. Korfanty maczał palce i ile ewentualnie na tem zarabia. Panu Korfantemu bowiem — żaden pieniądz nie cuchnie.

— **Oddział przyboczny Pana Prezydenta.** W dniach najbliższych straż przy Zamku i osobie prezydenta obejmie stały oddział Zamku, organizowany obecnie przez dowódcę 36 pp., pułk. Sawickiego. Oddział składać się będzie z 6 oficerów i około 200 szeregowych. Uroczyste przyjęcie funkcji przez oddział nastąpi w końcu tygodnia. W dniu zaś dzisiejszym odbył się przegląd oddziału przez dowódcę korpusu, gen. J Wróblewskiego.

Odział zamkowy stacjonowac będzie w koszarach przy ul Bugaj na miejscu dotychczasowego oddziału sztabowego M. S. Wojsk.

— **Wkłady dolarowe.** Bank Gospodarstwa Krajowego opracował już projekt przepisów wykonawczych. dotyczących wkładów oszczędnościowych w dolarach. W związku z tem ministerstwo skerbu opracowuje zmiany do rozporządzeń o ograniczeniach walutowych na rynku wewnętrznym.

— **Spadek cen na giełdzie zbożowej.** Od początku lipca przewidywania co do zbiorów zaczęły się zmieniać na lepsze. Pogoda, trwająca bez przerwy, sytuację wyjaśnia coraz więcej. To też na giełdzie spadła cena żyta z 32 zł. na 21. W ostatniej chwili stwierdzić można iż zboża ozime dadzą conajmiej tyle, co w roku ubiegłem, a jarę dadzą nadwyżkę.

— **Rzemieślnicy, a księgi handlowe.** Trybunał administracyjny ogłosił ostatni wyrok, w którym stwierdził, iż rzemieślnik nie jest obowiązany do prowadzenia ksiąg handlowych i jego notatki muszą być uznane za dostarczający dowód dla wymiaru podatków.

ZE ŚWIATA.

— **Cook zwraca się o pomoc do sowietów.** Cała prasa sowiecka zamieszcza wielkiemi czcionkami wydrukowane wezwanie M. Cooka, sekretarza generalnego angielskiego związku górników, proszącego o przekazanie nowych zapomóg strajkującym robotnikom. Cook obiecuje w razie otrzymania odpowiednich sum, wytrwanie w walce z rządem angielskim oraz właścicielami kopalń nawet do końca roku bieżącego.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 17 lipca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	749.2
2) Kierunek wiatru	NE.
3) Siła wiatru	2 m/s
4) Stan nieba	pogodnie.
5) Wilgot. bezwzględna	11.6
6) Wilgot. względna	91%
7) Temp. powietrza	+ 15.0
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. całej d.)	—
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. całej d.)	+ 26.6
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. całej d.)	+ 18.3
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+ 1.94

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Druk „Gazety Kaliskiej“ — Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Sp. z ogr. odp. Redaktor W. RADWAN.